

Falkowicz, Swietłana

Polska i Polacy w wyobrażeniach Rosjan : refleksje ogólne

Dzieje Najnowsze 29/1, 7-16

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Świetlana Falkowicz

Polska i Polacy w wyobrażeniach Rosjan. Refleksje ogólne

Niedawno temu w rosyjskiej prasie ukazała się informacja o wynikach przeprowadzonej w Polsce ankiety na temat stosunku do osób innej narodowości. Wynika z niej, że z największą sympatią Polacy odnoszą się do Francuzów, Amerykanów i Włochów, najmniejszą zaś darzą sąsiadów: Rosjan, Ukraińców, Czechów i Niemców¹. Wbrew pogładowi Juliana Bromleja, który uważał, że negatywny stereotyp jest skutkiem niedostatecznej wzajemnej znajomości² jest to prawidłowość; źródła wrogości tkwią właśnie w bliskim kontakcie wzajemnym. Doświadczenie osobiste kształtuje się wraz z doświadczeniem historycznym; ono z kolei jest ważniejsze, ponieważ wyklucza przypadkowość takiego lub innego odczucia indywidualnego. Sąsiedzi baczniej przyglądają się sobie i zazwyczaj dostrzegają więcej wad niż zalet.

Odnosi się to w całej rozciągłości do Rosjan i Polaków; w ich wzajemnych stosunkach wielką rolę, poza sąsiedztwem, odgrywały także i inne czynniki wpływające w istotny sposób na kształtowanie się narodowych stereotypów. Z jednej strony to splatanie się dziejowych losów, geopolityczna rywalizacja trwająca wiele wieków, zabory, podboje, ucisk jednego narodu przez drugi i wzajemne walki, konfrontacja systemów społecznych w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. i ich unifikacja, narzucona Polsce po II wojnie światowej. Z drugiej jednak strony słowiańskie pokrewieństwo, wspólna walka rewolucyjna pod hasłem „Za wolność naszą i waszą”, ideologiczny dialog, więzy kulturalne, współpraca gospodarcza i współzależność rynkowa, braterstwo broni w walce z faszyzmem i wiele innych.

W różnych czasach różne było znaczenie tego lub owego czynnika, jak też ich wpływ na wzajemne stosunki. W średniowieczu główną rolę odgrywała geopolityczna rywalizacja, konflikty zbrojne, różnice religijne; w XVIII-XIX w. najmocniej oddziaływały: udział Rosji w rozbiorach Rzeczypospolitej, ucisk narodu polskiego przez carat, walka wyzwolenicza Polaków i ruch rewolucyjny w Rosji; w XX w. dominantą stało się utworzenie Rosji Sowieckiej i Rzeczypospolitej Polskiej jako państw o różnych ustrojach społecznych, następnie zaczęły oddziaływać tak niejednoznaczne i odmiennie ukierunkowane czynniki jak wojna 1919-1920, represje stalinowskie, wspólna walka z faszystowskimi Niemcami, udział PRL w bloku socjalistycznym i jego rozpad, likwidacja ZSRR i utworzenie demokratycznej Rosji na nowych podstawach politycznych i gospodarczych.

¹ „Izwiestija”, 16 III 1996

² J. W. Bromlej, *Etnografija i wzaimponimanije narodow*, „Sowietskaja etnografija” 1986, nr 1, s. 8.

Już samo to proste wyliczenie skłania ku wnioskowi, iż we wzajemnych stosunkach Rosji i Polski odgrywały rolę czynniki zarówno pozytywne, jak i negatywne, przy tym niejednokrotnie działały one jednocześnie. Rozbiory Polski i ucisk Polaków przez rosyjski carat powołały do życia sojusz polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. W rosyjskim społeczeństwie pojawił się kompleks winy wobec Polski, co kształtowało wyobrażenie o Polakach. Narodową osobliwością Rosjan jest ich wrażliwość; sprzyjała ona rozumieniu cierpień narodu polskiego, przemawiała za usprawiedliwianiem pewnych niesympatycznych cech polskiego charakteru narodowego i skłaniała do zwrócenia uwagi na jego złożoność i wewnętrzne sprzeczności; wpłynęło to na ukształtowanie się tak samo złożonego stereotypu Polaka. O tej złożoności wyraźnie mówi przede wszystkim rosyjska literatura³.

Toteż wyobrażenia Rosjan o Polakach i Polsce kształtowały zarówno czynniki natury ogólnej, właściwe każdej parze sąsiadujących ze sobą narodów, jak też specyficzne, uwarunkowane osobliwościami rosyjskiego charakteru narodowego i samej Rosji jako państwa. Skoro było ono wielonarodowe, więc też wiele cech charakteru Polaków było postrzeganych poprzez pryzmat widzenia ich przez inne ludy: Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, którzy pozostawali w bliskiej, stałej i bezpośredniej styczności z nimi. To także wycisnęło swe piętno, co najlepiej można dostrzec na materiale literatury pięknej: na przykład, charakterystyki Polaków w historycznych powieściach Mikołaja Gogoła są oparte na wzajemnych stosunkach Polski i Kozaczyzny.

Stereotypy narodowe występują w utworach artystycznych (literatura, teatr, film i inne) bardzo wyraźnie, bodaj czy nie wyraziściej niż w kontaktach międzyludzkich. Dziedzina, w której ostatnio pojawiają się stereotypy, staje się prasa i telewizja; podobnie jak nauka historii i twórczość artystyczna wywierają one potężny wpływ na ich kształtowanie się. Na równi z innymi czynnikami (religia, wykształcenie, ruchy polityczne, organizacje i inne) mogą one być wykorzystane przez elity władzy w celach propagandowych i do wdrożenia w świadomość masową określonych obrazów i pojęć. Proces zmiany stereotypu, zazwyczaj pod wpływem czynników obiektywnych przebiegający bardzo powoli, ulega w takim wypadku przyspieszeniu⁴.

Próby oddziaływania na kształtowanie się stereotypu Polaków w świadomości Rosjan podejmowano jeszcze w czasach carskich. Jak już zaznaczyłam, osobliwością ówczesnego stereotypu była jego złożoność, a ponadto brakowało symetrii w porównaniu ze stereotypem Rosjanina w oczach Polaka, o wiele bardziej jednoznacznym i sprecyzowanym. Uzasadniano to odmiennością sytuacji obu narodów: dla Polaków Rosja była wrogiem numer jeden, ponieważ stwarzała zagrożenie dla ich bytu narodowego; dla Rosjan jako narodu Polacy nie stanowili zagrożenia, tym bardziej więc nie dało się traktować ich tylko jako nieprzyjaciół⁵. Mimo to po powstaniu 1863 r. koła nacjonalistyczne Rosji przedsięwzięły kampanię propagandową we własnym społeczeństwie, żeby wyrobić wyobrażenie o Polakach jako o diabelskim nasieniu i wcieleniu zła. Zasadniczym argumentem był masowy udział Polaków w ruchu narodowowyzwoleńczym, a przede wszystkim w powstaniach zbrojnych przeciwko caratowi. Jako jedną z głównych cech polskiej świadomości narodowej wymieniano nienawiść do Rosjan

³ Bliżej patrz: S. M. Falkowicz, *Polski charakter narodowy w oczach Rosjan. Kształtowanie się narodowego stereotypu Polaka*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 2, s. 46-49.

⁴ J. W. Bromlej, op. cit., s. 3.

⁵ K. Duszenko, *Polak i Polska w oczach Rosjan*, w: *Narody i stereotypy*, Kraków 1995, s. 158.

i Rosji, kreując na takiej podstawie obraz Polaka-wroga. W 1911 r. znany dziennikarz Michaił Mienszykow w artykule *Wątpliwi krewniacy* pisał o rozbiorach Polski: „Traktując ich jako «bratni» naród słowiański, przyjęliśmy pod swój dach zakamieniałego wroga, wroga od tysiąca lat, który przez wiele wieków uciskał Zachodnią Ruś i w tym ucisku nawykł upatrywać swe powołanie dziejowe”⁶. Za „zakamieniałych wrogów”, mających na oku „wewnętrzną zdradę”, uważał Polaków również Piotr Kowalewski. Pisał on o wszczęciu Rosji „polskiej nienawiści”⁷. W podobnym duchu wypowiadali się nacjonałiści rosyjscy z trybuny Dumy Państwowej. I. Pawłowicz, E. Gandzulewicz, G. Zamysłowski, A. Juraszkiewicz i inni posłowie prawicy traktowali Polaków jako odwiecznych wrogów Rosji, chytrych i przebiegłych.

Również rosyjska historiografia przyczyniła się do wykreowania negatywnego stereotypu Polaka⁸. Zaangażowani politycznie i ideowo historycy z 2 połowy XIX i początków XX w. usiłowali dowieść, że przyczyna upadku Polski tkwiła w charakterze narodowym Polaków. Badali jego słowiańskie i sarmackie korzenie, wpływ Zachodu i „łaciństwa” i stąd wyprowadzali takie cechy jak nietolerancja, skłonność do awanturnictwa, nadmierna fantazja, nieokiełznana wolność dochodząca do samowoli, gwałtu i anarchii, wybujały indywidualizm, niezdolność podporządkowania się interesowi zbiorowemu. Wyciągano z tego następujący wniosek: Polacy nie są zdolni do zbudowania państwa, kierowania nim, ani do samodzielnego bytu państwowego. Tak sądzili nie tylko Michaił Kojałowicz, Iwan Filewicz, Paweł Briancew i inni urzędowi historycy, ale również takie autorytety jak Mikołaj Kostomarow, Sergiusz Sołowiow, Mikołaj Danilewski i inni. Ich oceny polskiego charakteru narodowego uzasadniały naukowo rozbiory Polski i usprawiedliwiały je.

Jednakże wielu rosyjskich historyków odmiennie zapatrywało się na tę kwestię. Piotr Ławrow, Fiodor Umaniec, Wasyl Bilbasow, Benedykt Miakotin, Płaton Zubow i inni wysoko oceniali polski parlamentaryzm, dostrzegali w ustroju Rzeczypospolitej urzeczywistnienie europejskiego ideału politycznego „pełnej równości politycznej ogółu indywidualów jednej klasy”⁹. W rozwoju zasady indywidualności upatrywali pozytywny moment i uważali to za wkład Polaków do historii myśli społecznej, podkreślając przy tym, iż nigdzie w Europie owych czasów nie było tak szerokich wolności religijnych i politycznych, i że właśnie w Rzeczypospolitej sformułowanych zostało wiele zasad ustroju politycznego, które potem stały się osnową demokracji angielskiej i amerykańskiej. Odnotowywano też szeroki zasięg kultury politycznej w społeczeństwie polskim. Pewni historycy rosyjscy wręcz prezentowali Polaków jako reprezentantów postępu w Europie, podczas gdy skrzydło nastawione tendencyjnie wyśmiewało ich „pozowanie na europejskość”.

W rezultacie próba zaszczepienia w świadomości masowej Rosjan pojęcia „Polak wróg numer 1” nie powiodła się, tym bardziej, że na początku XX w. zaczął się bardzo dynamicznie kształtować mit „Żydów” jako głównego zagrożenia dla Rosji¹⁰. Ukazały się wówczas studia, w których polski charakter narodowy poddawany był pogłębionej obiektywnej analizie. Na przykład K. I. Jarosz w książce *Stosunki rosyjsko-polskie* uznawał Polaków za ludzi utalento-

⁶ Cytowane za: P. I. Kowalewskij, *Nacionalizm i nacional'noje wospitanije w Rossii*, St. Petersburg 1912, s. 150.

⁷ Ibidem, s. 151.

⁸ Porównaj: S. M. Falkowicz, op. cit., s. 49-52.

⁹ Piotr L. Ławrow, *Rol' sławjan w istorii mysli, w: Istoriceskije issledowanija po słowjanowiedieniju i balkanistiki*, Moskwa 1984, s. 356.

¹⁰ K. Duszenko, op. cit., s. 158-159.

wanych, serdecznych, o złożonej strukturze duchowej, z bogatą wyobraźnią, zaś ich cechy ujemne (niestałość uczuć, egzaltacja, zadziorność, pyszałkowatość, nieokiełznane zawadiactwo i in.) usprawiedliwiał „łatwą pobudliwością” i „mocną podatnością na zewnętrzne wrażenia”¹¹. Toteż na początku XX w. w rosyjskim społeczeństwie występowały względnie szerokie i różnorodne wyobrażenia o polskim narodzie, zaś ukształtowany stereotyp Polaka bynajmniej nie był uproszczony: cechował go bogaty zestaw cech.

W zestawie tym wyróżniają się pewne cechy, jakie można by uznać za stereotyp w stereotypie. Jedną z typowych zbitek pojęciowych był „Polak-katolik”, tkwiący korzeniami w średniowieczu, kiedy to różnice religijne postrzegano jako bardzo ostre. Nazywano Polaków w Rosji „łatinianami”, „niechrystiami” i „basurmanami” (łacinicy, niechrześciance, bisurmanie), stawiając ich w tym samym rzędzie co Tatarów, muzułmanów i luteranów Niemców. Jak pisał I. Filewicz „Rosjanie wyobrażali sobie czarta jako Lacha”¹². Potwierdza się to również w literaturze pięknej, na przykład—w powieściach historycznych Mikołaja Gogola, w których imię Polaka Kozacy łączą z epitetem „przekłety”, „nieczysty”, „niechrzczeniec” i in. W czasach rozbiorowych religia była dla Polaków walczących o wolność oparciem i ostoją, i dlatego właśnie obraz „Polaka-katolika” zakorzenił się mocno w świadomości społeczeństwa rosyjskiego. We wzmiankowanych powyżej przemówieniach rosyjscy nacjonaliści z Dumi stawiali znak równości między przynależnością wyznaniową i narodowościową, zaś obraz „Polaka-katolika” nabierał złowieszczonego charakteru. Z jego pomocą podkreślano agresywność Polaków, fanatyzm, nienawiść do Rosjan i do prawosławnych.

Ciekawa jest ewolucja tej charakterystycznej cechy stereotypu Polaka. Po Rewolucji Październikowej, gdy stosowano politykę wojowniczego bezbożnictwa, różnice religijne ustraciły znaczenie, a wraz z tym straciło na ostrości również pojęcie „Polaka-katolika”. Obecnie zainteresowanie religią w Rosji odradza się, jednak jak dotąd nie powszechniło się przeciwstawianie sobie prawosławia i katolicyzmu, zaś wyobrażenie o Polakach jako o wyznawcach religii wpływa raczej na kształtowanie się pozytywnego obrazu nosicieli wartości chrześcijańskich. Jest to jeden z przykładów, jak może się zmieniać traktowanie i ocena takich lub innych cech stereotypu w nowej, zmienionej sytuacji.

Różne interpretacje i oceny charakterystycznych cech narodowych zależą także od sytuacji poszczególnych odłamów społeczeństwa. Inne rozpowszechnione w rosyjskim społeczeństwie pojęcie Polaka to „buntownik”. Pojawiło się ono jako skutek doświadczenia dziejowego, jakim były polskie powstania wyzwolenicze końca XVIII i XIX w. O ile wszakże dla struktur władzy w Rosji i dla rosyjskich nacjonalistów, a także dla dużej części rosyjskiej publiczności ta zbitka pojęciowa nacechowana była ujemnie, to w przypadku przedstawicieli Rosji rewolucyjnej, upatrujących w Polakach sojuszników w walce z caratem, ta cecha polskiego charakteru narodowego miała sens dodatni. Można nawet mówić o polonofilstwie pewnej części społeczeństwa rosyjskiego, jakkolwiek nie stało się ono zjawiskiem o poważniejszym ciężarze gatunkowym¹³. Po Październiku 1917 r. zadanie walki rewolucyjnej Polaków i Rosjan z wspólnym wrogiem straciło swą aktualność, lecz pozostał kult rewolucjonistów, stanowiący odtąd część oficjalnej ideologii Rosji Sowieckiej. Dlatego zachowały się pozytywne konotacje „buntowniczości”, jako jednej z podstawowych cech narodowego stereotypu Polaka. Nie przypad-

¹¹ Cytowane za P. I. Kowalewskij, op. cit., s. 143-145.

¹² I. P. Filewicz, *Pol'sza ipol'skij wopros*, Moskwa 1894, s. 2.

¹³ K. Duszenko, op. cit., s. 159.

kiem w sztuce sowieckiej polski temat traktowany był głównie jako rewolucyjny. Za przykład może służyć choćby wykorzystywanie wątku opowiadania Lwa Tołstoja *Za co?* do realizacji filmów, w spektaklach teatralnych i widowiskach muzycznych¹⁴.

Pojęcie Polaka jako „buntownika”, „rewolucjonisty” kojarzyło się Rosjanom z wyobrażeniem polskiego patriotyzmu. Jednocześnie duża część rosyjskiego społeczeństwa, w tym także jego wybitni przedstawiciele, upatrywali w polskim patriotyzmie nacjonalizm — egoizm narodowy, chępliwość, pogardę wobec innych narodów. W oczach rosyjskich rewolucjonistów „Polak patriota” był przykładem ofiarnego poświęcenia się dla ojczyzny i gotowości do walki o wolność własnego i innych narodów. Postępowa część społeczeństwa rosyjskiego traktowała udział Polaków w europejskim ruchu rewolucyjnym jako przejaw internacjonalizmu, jakkolwiek rzeczywistą pobudką było z reguły dążenie do wywalczenia wolności Polski.

W rosyjskich publikacjach naukowych z początku XX w. czyniono próby analizowania takich pojęć jak patriotyzm, nacjonalizm, zwłaszcza szowinizm, również na przykładzie polskiej mentalności. Dymitr Owsianiko-Kulikowski potraktował zawiązywanie się korzeni nacjonalizmu jako reakcję na ucisk narodowy. Podkreślał, że taką „patologię psychiki narodowej” można wyleczyć jedynie, usuwając przyczynę choroby — ucisk narodowościowy, ale i potem następstwa tego będą jeszcze długo dawały o sobie znać w postaci „hypertrofii narodowości” — narodowej wyniosłości i samoupojenia, dumy i autoafirmacji, łączącej się z gnębieniem innych narodowości”, „negowaniem praw narodowych osób obcych”¹⁵. Jest rzeczą znamieną, że książka Owsianiko-Kulikowskiego ukazała się na początku lat dwudziestych, wkrótce potem, gdy wiele uciśnionych przedtem narodów, w tym również Polacy, uzyskała niepodległość narodową i samodzielność państwową. Powstała wtedy możliwość sprawdzenia w praktyce słuszności teoretycznych założeń tego autora. Były to czasy, kiedy w Rosji Sowieckiej zaczął się proces wdrażania marksistowskiej metodologii w naukę, czasy, gdy podejmowano próby stosowania kryteriów klasowych do analizowania zjawisk społecznych, także ze sfery życia duchowego. Zapewne teoria Owsianiko-Kulikowskiego była odpowiedzią na to — głosił on „ponadsocjalność” psychiki narodowej, jej niezależność w stosunku do aspektów klasowych i społecznych.

Wszakże dla rządu sowieckiego kwestia „mentalności narodowej”, a już szczególnie „mentalności narodowej Polaków”, bynajmniej nie była tylko teoretyczna, lecz wiązała się ściśle z polityką i z zadaniami walki klasowej proletariatu. W wojnie polsko-sowieckiej 1920-1921 ideolodzy komunistyczni upatrywali pewien etap rozszerzania się na Zachodzie rewolucji proletariackiej. W celach propagandowych koniecznością stało się więc wykreowanie obrazu Polaka-wroga, przy czym nacisk kładziony był na aspekt klasowy. Z informacji prof. Czesława Madajczyka wynika, że sowieckie dowództwo wojskowe dysponowało ekspertyzą charakteryzującą polskie cechy narodowe, przygotowaną przez ekspertów. Obraz „białopolaka”-wroga szerzony był z pomocą środków artystycznych (literatura, sztuka); najdobitniejszy przykład stanowią *Okna ROSTA* Włodzimierza Majakowskiego¹⁶. Było widać wyraźnie, że stereotyp narodowy Polaka pozostał ten sam co dawniej, lecz rozszerzono go o schemat klasowy i odpowiednio do tego pomieszczano znaki „plus” i „minus”. Jeszcze innym kryterium oceny stały się funkcjonujące wówczas określenia „reakcyjny” i „rewolucyjny”. Ta opozycja daje się

¹⁴ S. M. Falkowicz, op. cit., s. 55-56.

¹⁵ D. N. Owsianiko-Kulikowskij, *Psychologija nacional'nosti*, St.Petersburg 1912, s. 33-38.

¹⁶ S. M. Falkowicz, op. cit., s. 54-55.

zaobserwować w latach dwudziestych-trzydziestych. Powyżej była mowa o popularności wątku opowiadania Lwa Tołstoja *Za co?* ponieważ pozwalało ono przedstawić heroizm polskich rewolucjonistów, bojowników przeciwko caratowi.

Wydaje się, że co się tyczy analizy procesu kształtowania się w owych czasach obrazu Polaka, rzeczą istotną jest uwzględnienie udziału w tym Polaków. Ich poglądy na kwestię narodową i na klasowe punkty orientacyjne były ściśle sprecyzowane i nie da się wykluczyć, że któryś z nich należał do autorów wspomnianej ekspertyzy, przygotowanej dla dowództwa Armii Czerwonej. Zarazem ci eksponowani reprezentanci narodu polskiego sami wzbogacili stereotyp narodowy o własne cechy, między innymi — wierności sprawie rewolucji proletariackiej, toteż w świadomości Rosjan utrwalał się dawny stereotyp Polaka-rewolucjonisty, teraz jednak z klasową konotacją. Najwyrazistszy przykład stanowi obraz Feliksa Dzierżyńskiego jako „rycerza rewolucji”, nie tylko dlatego, że powielano go w sowieckiej propagandzie, ale ponieważ rzeczywiście wszedł do świadomości bynajmniej nie jednej tylko generacji sowieckich ludzi.

Lata trzydzieste były okresem stalinowskich represji, które dotknęły miliony osób — Polaków, Rosjan i innych narodowości. W takiej strasznej atmosferze dokonywała się wzmożona ideologizacja wszystkich dziedzin życia społeczeństwa sowieckiego, z drugiej zaś strony — pogłębiała się coraz bardziej jego izolacja od innych krajów, nawet sąsiednich. Po zawarciu z Polską układu o nieagresji w 1932 r. nastąpił krótki okres ożywienia sowiecko-polskich stosunków, przede wszystkim w kulturze: w Moskwie odbyła się dekada sztuki polskiej, w obu krajach zorganizowano wystawy malarstwa, odbywały się koncerty, sąsiadom poświęcano całe numery czasopism, częste stały się wizyty inteligencji twórczej itd. Stwarzało to możliwość lepszego poznania się obu narodów i zrewidowania funkcjonujących ocen. Pierwsze kroki w tym kierunku rokowały pomyślnie, lecz począwszy od połowy lat trzydziestych stosunki polityczne między ZSRR a Polską zaczęły szybko pogarszać się, zaś 1939 r. przyniósł całkowite ich zerwanie. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w czasie kryzysu wrześniowego w propagandzie sowieckiej ożył stereotyp wykreowany przez tendencyjną rosyjską historiografię XIX w.; uzasadniając zawarcie układu z hitlerowskimi Niemcami o nowym rozbiórce Polski, Władysław Mołotow użył pod jej adresem epitetu „ubliudocznyj” (bękarcia pomiot) jako państwa niezdolnego do samodzielnego bytu.

W latach trzydziestych stary stereotyp Polaka funkcjonował bez poważniejszych zmian. W zaistniałej sytuacji nie mógł się on zmieniać w sensie pozytywnym. Przeciwnie, pod wzmożoną presją ideologiczną zaostrzyły się stare dogmaty. W warunkach obowiązywania klasowych kryteriów, kiedy naukę, literaturę i sztukę ukierunkowywano za pomocą zamówienia ideologicznego, uczeni, pisarze, reżyserzy spektakli teatralnych i filmów byli zmuszeni stosować się do nich. Tendencyjne obrazy Polaków były w owym czasie znamienne nawet dla dzieł wybitnych artystów (np. w takich filmach jak *Bogdan Chmielnicki*, *Szczors* i inne). Lecz jednocześnie w wąskich ramach cenzury wybitnym artystom udawało się niekiedy stworzyć wybitne dzieła, w których ciepło i z sympatią pokazywano życie szarych ludzi w Polsce. Za przykład może służyć film Michała Romma *Mieczta (Marzenie)*¹⁷.

Rozwój stereotypu Polaka również w następnym okresie — w latach wojny z faszystowskimi Niemcami — był uzależniony od wpływu polityki i ideologii. Kiedy ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na emigracji i Polacy stali się sojusznikami w walce

¹⁷ Ibidem, s. 56.

z faszyzmem, zmienił się ton prasowych wypowiedzi o Polsce. Również jednak i ten okres polsko-sowieckiego zbliżenia szybko się skończył: wynikła sprawa Katynia, armia generała Władysława Andersa opuściła ZSRR, stosunki znowu stały się napięte. Kolejne polepszenie atmosfery nastąpiło w związku z formowaniem Wojska Polskiego na terytorium ZSRR i z utworzeniem PKWN. Znamienne jest, że na ekranach kin w ZSRR wyświetlano wtedy film *Zygmunt Kłosowski* (tytuł ros. *Zygmunt Kolossowski*), którego widzowie zobaczyli pozytywnego bohatera: mądrego, zręcznego, fortunnego polskiego agenta wywiadu. Tamte czasy charakteryzowało oddziaływanie dwóch przeciwstawnie ukierunkowanych czynników — z jednej strony braterstwo broni, z drugiej — konfrontacja z polskim rządem w Londynie i z Armią Krajową — które odciskały piętno na stosunku do Polski i komplikowały rozwój stereotypu Polaka w świadomości ludzi sowieckich.

Po wojnie decydujące znaczenie miało powstanie obozu socjalistycznego, w którym znalazła się także Polska. Chociaż na oficjalną sowiecką doktrynę składały się także internacjonalistyczne hasła przyjaźni i równoprawności narodów, ZSRR w rzeczywistości stosował wielkomocarstwową politykę wobec krajów tego obozu i dyktat, narzucał ich społeczeństwom totalitarny model. Obłuda, rozbieżności między słowem i czynem przeszkadzały w wychowywaniu ludności ZSRR w duchu prawdziwego internacjonalizmu (oficjalnie głoszonego). Ponadto wszystkie środki sowieckiej propagandy służyły usprawiedliwianiu i podtrzymywaniu kursu wielkomocarstwowego. Odbiło się to zarówno na twórczości artystycznej, jak i na nauce historycznej.

Ideologia ogromnie ciążyła na sposobie traktowania różnych kwestii historii Polski, stosunków rosyjsko- i sowiecko-polskich; występowała tendencja przemilczania faktu ucisku narodowego Polaków w carskiej Rosji i rusyfikacji, wybielano politykę zagraniczną i wewnętrzną caratu. Nacisk kładziono na problemy współpracy rewolucyjnej, przyjaźni i bliskości wzajemnej Rosjan i Polaków. Przemilczano natomiast fakt wpływu antypolskiej propagandy na świadomość zbiorową. Historycy mogli mówić o tym tylko za pomocą języka ezopowego, unikając takich ocen jak „wielkomocarstwowy szowinizm”. Zamazywano przy okazji tło, uwydatniające pozytywne tendencje rozwoju wzajemnych stosunków, co przeszkadzało w ocenie faktów odchodzenia od stereotypowych wyobrażeń i w uzmysłowieniu sobie kierunku ewolucji stereotypu. Nie tylko historyczne tło, lecz również same problemy mentalności narodowej, narodowego charakteru, stereotypu i autostereotypu itp. niemal nie były badane. Równocześnie kultywowano wiele stereotypowych dogmatów, wywodzących się z czasów przedrewolucyjnych. Cały polski ruch narodowowyzwoleńczy był traktowany jako antyrosyjski, patriotyzm oceniano jako nacjonalizm. Obowiązywało jednak kryterium klasowe: za patriotów wolno było uznawać tylko przedstawicieli polskiej demokracji, w żadnym przypadku nie działaczy konserwatywnego skrzydła ruchu narodowego. Po staremu kryterium oceny stanowiła pozycja „reakcja” — „rewolucja”.

Udział Polski w bloku socjalistycznym miał w zakresie stosunków wzajemnych obu narodów jeszcze inny aspekt. Stwarzał warunki dla poszerzenia kontaktów i bliższego poznania, zwłaszcza że po XX Zjeździe KPZR stały się one sprzyjające. Ludzie sowieccy uzyskali możliwość lepszego poznania polskiej kultury. W teatrach ZSRR grano polskie sztuki, polska kinematografia nie tylko była wysoko ceniona w sowieckich środowiskach artystycznych, ale cieszyła się popularnością wśród szerokiej widowni. Szczególne powodzenie u sowieckiej publiczności miały polskie komedie filmowe i estrada. Wzbogaciły one stereotyp Polaka o nowe cechy — dowcip, ironię, poczucie humoru. Nie było dziełem przypadku, że przez wiele lat jednym z najpopularniejszych programów telewizji było pełne humoru rozrywkowe widowisko *Knajpka 13 krzesel* oparte na materiałach polskiej estrady i polskich czasopiśmie humo-

rystycznych; wszystkie występujące w nim postaci miały polskie imiona i ucieleśniały różne polskie typy, jak je sobie wyobrażali autorzy programu i aktorzy.

Autorytet Polski w oczach sowieckich ludzi był pochodną nie tylko jej sukcesów w dziedzinie sztuki rozrywkowej. Dla sowieckiej inteligencji, zwłaszcza dla „roczników 60-tych” Polska była ucieleśnieniem wolnej myśli, ogniwem wiążącym Związek Sowiecki z demokracją europejską, „oknem na Europę”¹⁸. Polskie gazety i czasopisma służyły za źródło informacji i żeby móc je swobodnie czytać, niekiedy specjalnie uczono się języka polskiego. Polska występowała w roli świata wysokiej kultury, duchowości, subtelnych uczuć. Bardzo znamienne pod tym względem są wiersze Bułata Okudźawy, w których mówi on o wynawanych przez siebie wartościach:

*Mego życia ozdobo czekana: ataków sennych milknące niesnaski
Róże w zmierzchu i szelest kasztanów nad aleją w Ogrodzie Saskim*¹⁹.

Wydaje się, że taki obraz Polski zachował się do dzisiaj w świadomości inteligencji rosyjskiej, jakkolwiek po pieriestrojce w ZSRR i w następstwie utworzenia nowej Rosji inna jego hipostaza — „okno na Europę” — utraciła swoje znaczenie. W nowych warunkach, kiedy w Rosji zaczęły się demokratyczne przeobrażenia i reformy gospodarcze, powstał nowy obraz Polski — pioniera w gospodarce i polityce, przykładu do naśladowania. Jest to rzeczywiście zupełnie nowy obraz, ponieważ jeszcze w okresie międzywojennym w rosyjskiej świadomości utrwaliło się zupełnie inne wyobrażenie Polski jako kraju gospodarczo zacofanego. Obecnie Polska, bardziej niż którykolwiek z postkomunistycznych krajów, stała się dla Rosji wzorem, w dziedzinie reform, ponieważ przedsięwzięła je wcześniej niż inni i osiągnęła wyraźne sukcesy. Dlatego też rosyjscy reformatorzy zainteresowali się jej doświadczeniem i śledzili osiągnięcia polskich monetarystów i „szokowych terapeutów”. Rosyjska prasa wielokrotnie pisała o „polskim cudzie gospodarczym”, wskazując na polski schemat prywatyzacji jako na wzorzec efektywności. Po lutowym referendum w Polsce korespondent „Izwestija” J. Szimow w artykule *Polska ominęła rafy gospodarcze, na jakie Rosja może jeszcze natrafić*, odnotowując, że większość Polaków aprobejuje kurs polityki gospodarczej swego państwa, podkreślał: „Aktualny stan polskiej gospodarki jest nader znamienny: nie wyolbrzymię, jeżeli powiem, że także mniej więcej rezultaty, niechaj nawet nie tak szybko, mogłaby osiągnąć Rosja, gdyby tylko miała wystarczającą wolę i konsekwencję w stosowaniu polityki reform”. Pisał też o przełomie w świadomości ludzi na rzecz reform, jaki dokonał się w Polsce: „Gotowość wszystkich sił politycznych, by przestrzegać zasad gry i ich przekonanie o konieczności reform jako takich, korzystnie odróżnia Polskę 1996 od jej wschodnich sąsiadów, którzy jak dotąd nie uwolnili się od zagrożenia ze strony nieoczekiwanych i bezsensownych wstrząsów”²⁰.

Pomimo odnotowanego powyżej faktu pozostawania Rosji w tyle za Polską w dziedzinie postępów na drodze reform, sam fakt przeprowadzenia ich w obu krajach był bardzo ważnym czynnikiem zbliżenia. Rozwój przedsiębiorczości, wyjazdy w sprawach interesów sprzyjały lepszemu poznawaniu się i nawiązywaniu partnerskich i przyjaznych więzów. Rosyjscy biznesmeni mogli bezpośrednio zapoznać się z życiem, zwyczajami, tradycjami i kulturą sąsiadów. W rezultacie krąg wzajemnych kontaktów, przedtem ograniczony przeważnie do

18 K. Duszenko, op. cit., s. 54-55.

1^o „Nowyj mir” 1995, nr 2, przekład C. Seniuch.

2^o „Izwestija”, 23 II 1996.

inteligencji, rozszerzył się i ogarnął różne grupy społeczne. Osobiste doświadczenia poszczególnych osób potwierdzone wielokrotnie, dawały w sumie podstawę dla wzbogacenia stereotypu Polaka o nowe cechy i dla jego rozwoju w pozytywnym sensie²¹.

Gospodarcze sukcesy Polski pozostawały w bezpośrednim związku z awangardową rolą w polityce. Właśnie ten aspekt odnotowany został przez „Izwestija” jako przykład dla Rosji. Polacy, których Rosjanie traktowali jako wzór umiłowania wolności, teraz wystąpili w ich oczach jako pionierzy walki z totalitaryzmem o przemiany demokratyczne, o wolności polityczne i prawa człowieka. Podczas wypadków w Wilnie w styczniu 1991 r. niezależna rozgłośnia „Echo Moskwy”, potępiając prowokacje władz sowieckich wobec Litwy, zaprosiła do rozmowy w eterze Leona Bójkę, nie tylko jako autorytet, ale i jako przedstawiciela Polski pozostającej w awangardzie wolności, demokracji i reform. O tej roli Polski „Echo Moskwy” przypomniało ponownie na początku bieżącego roku z okazji piątej rocznicy wileńskich wypadków.

Baczną uwagę części społeczeństwa rosyjskiego (polityków, dziennikarzy, politycznie zaangażowanej inteligencji) zwróciły przeobrażenia, jakie dokonały się w układzie sił politycznych i społecznych w Polsce. W przededniu wyborów prezydenckich korespondent telewizji rosyjskiej zwracał uwagę na to, że to, co dzieje się w Polsce, ma swój dalszy ciąg w Rosji. Po wyborze Aleksandra Kwaśniewskiego w jednej z gazet ukazała się notatka pod tytułem: *Polacy nie są tak głupi, jak myśleliśmy*. Fakt, że potrafili oni odróżnić socjaldemokratę od komunisty stawiano za przykład Rosjanom jako tym, co naiwnie poczytują Gennadego Ziuganowa za socjaldemokratę. Zadanie przeanalizowania doświadczeń Polski, a zwłaszcza wyborów prezydenckich zostało postawione także w czasie telewizyjnego Okrągłego Stołu, jaki odbył się 3 lutego b.r. w Sankt-Petersburgu pod nazwą „Wyniki i nadzieje”. Uczestniczyli w nim Adam Michnik, naczelny redaktor „Trybuny” Dariusz Szymczycha, szef Telewizji Polskiej Wiesław Walendziak, zaś ze strony Rosji naczelny redaktor gazety „Niewskoje Wriemia” Maniłowa, dziennikarze petersburskiej telewizji, naukowcy. Na spotkaniu tym głoszono konieczność uwzględnienia w Rosji polskiego doświadczenia bez kopiowania go na ślepo. Wskazywano na różnicę doświadczenia historycznego obu krajów, wiążącego się przede wszystkim z demokratycznymi instytucjami i wolnościami, a także różnice tradycji, kultury i mentalności. Polacy stwierdzali, że w Rosji, gdzie komunistyczna przeszłość ma głębsze korzenie, bytowi demokracji wręcz zagraża niebezpieczeństwo, w odróżnieniu od Polski, gdzie możliwe są tylko korekty obecnej postaci demokracji. W związku z tym gospodarze Okrągłego Stołu zadali gościom pytanie: jak bronić demokracji w razie dojścia do władz postkomunistów, a zwłaszcza interesowali się doświadczeniami pracy polskich mass mediów w kampanii przedwyborczej. Zwracano się więc do Polaków jako do ekspertów i prognostów, uznanych znawców walki politycznej.

W dyskusji Okrągłego Stołu dotknięto też bardzo ważnej kwestii wzajemnego stosunku obu narodów i wyobrażeń współczesnego społeczeństwa rosyjskiego o Polsce i Polakach. Obie strony stwierdziły, że między narodami nie ma wzajemnej nienawiści, nie ma wrogich nastawień, lecz z historii wiadomo, że pod wpływem zmieniających się warunków liberałowie mogą przejść na pozycje nacjonalizmu. Jest to rzeczywiście poważny problem. Obecnie w Rosji budzi

²¹ Chyba nie można zgodzić się z kategorycznymi orzeczeniami pewnych uczonych, jakoby stereotyp nie należał do osobistego doświadczenia (J. Berting, Ch. V Gandossi, *Rola i znaczenie stereotypów w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne*, w: *Narody i stereotypy*, op. cit., s. 14-15).

się nacjonalizm, wykorzystując rozczarowanie i poczucie krzywdy ludzi, przeżywających emocjonalnie upadek ojczyzny. Nacjonaliści gotowi są wysunąć pretensje pod adresem wszystkich narodów, jakie pozostawały pod egidą Rosji, w tym także wobec Polaków. Na szczęście są zbyt mało wykształceni i historię znają o wiele gorzej niż ich poprzednicy z Dumy Państwowej w początkach wieku, którzy wystawiali Polsce rachunki za stare krzywdy.

Co się tyczy podstawowej masy ludności Rosji, to ma ona odmienną świadomość historyczną, która ze zrozumiałych powodów różni się od świadomości narodu polskiego. Rosjanin nie czuje nienawiści do Polaka za stare „grzechy”, za to, co działo się w Moskwie w 1612 lub 1812 r., ale boleśnie dotykają go niedawne fakty historii, żyjące w pamięci ludzi, przede wszystkim związane z II wojną światową i z wyzwoleniem Polski od faszyzmu. Rani go boleśnie burzenie pomników ku czci bohaterów wojny lub odmowa uznania dnia 9 maja za Dzień Zwycięstwa. Takie fakty kształtują w nim negatywny stosunek do Polski i do Polaków. Paradoksalnie przysługę robi zły obieg informacji; tego rodzaju fakty nie docierają do szerokich mas ludności Rosji. Prasa rosyjska albo jest niezadawalająco poinformowana, albo — co chwalebne — nie chce „dolewać oliwy do ognia”, rozniecać antypolskich nastrojów. W każdym bądź razie w rosyjskiej prasie, jak się zdaje, nie było żadnej reakcji na to, co działo się w Warszawie 17 IX 1995 r. podczas odsłonięcia pomnika ofiar represji reżimu komunistycznego. Poza kardynałem Józefem Glempem pozostali mówcy, od prezydenta Lecha Wałęsy poczynając, nazywali Rosję „niehumanitarną ziemią”, chociaż autor *Na niehumanitarnych ziemiach* nazwał tak nie kraj, lecz tylko gułag. Oglądałam i słyszałam to wszystko w telewizji i słowa te, jak też cały nastrój uroczystości, dotknęły mnie osobiście, tak jak dotknęły boleśnie każdego Rosjanina. Tym bardziej, że w odróżnieniu ode mnie większość ludzi w Rosji nie zna źródeł uczulenia narodowego Polaków i nie rozumie, jak można mieszać ze sobą elity władzy i lud, który także poniósł ogromne straty skutkiem represji, a milionami zabitych okupił wyzwolenie Europy od faszyzmu.

Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, by takie manifestowanie narodowości, obrażające inne narody i budzące w nich poczucie krzywdy, nie sprzyjające bynajmniej pozytywnemu rozwojowi wzajemnych wyobrażeń o sobie, pozostawało pod kontrolą, a co najważniejsze — samokontrolą wszystkich odpowiedzialnych i reprezentujących władzę osób, a także przedstawicieli środków masowej informacji. Z drugiej strony należy w Rosji upowszechniać szerzej wiedzę o narodzie polskim, o jego historii, tragicznym losie, wyjaśniać przyczyny takich lub innych przejawów narodowej wrażliwości w Polsce, pokazywać źródła powstania osobliwości polskiego charakteru narodowego. Jest to zadanie naukowców obu krajów, ale przede wszystkim obowiązek rosyjskich historyków, socjologów, politologów i psychologów. Rozwiązanie tego zadania jest tym ważniejsze, że obecnie narody same zaczęły zastanawiać się nad sobą i nad swoim wizerunkiem w oczach innych. Korespondent gazety „Izwestija” w Polsce L. Korniłow, publikując artykuł o komentarzu „Wprost” na temat narodowych stereotypów, pisał: „Dla współczesnej Polski typowe jest dążenie, by bezstronnie przyjrzeć się samej sobie i niejako z boku ocenić własny »trudny charakter“²².

Te aktualne próby „samokrytyki, bezstronnej i bezkompromisowej oceny własnej także dorzucają nowe rysy do portretu Polaka, zmuszając sąsiadów, by ponownie spojrzeli na „pyszałkowatego i chępliwego Lacha”. Proces kształtowania się polskiego stereotypu narodowego trwa.

22 „Izwestija”, 16 III 1996.